Ner 251. ROK 1837. PIĄTEK 3 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Karola Borom.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Mściwoy.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzien godzina	Barometr do 0° R red w miarze Parvzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 1."' 288	† 5°, 5	2, " 25	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	
2 3	0, 877	† 12. 3	2, 26	,, mocny	,,	
10	2. 699	† 7 4	2. 58	Pł Zachodni słaby	,,	

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu reskryptu Senatu Rządzącego w d. 9 października 1837 r. do N. 5977 D. G. S. wydanego, podaje do publicznej wiadomości, iż dom drewniany opustoszały, na Kleparzu przy Krakowie pod L. 128 w gminie VIII. miejskiej położony, w połowie do Katarzyny 1 Niemczykiewiczowéj 2 Dutkiewiczowéj, a w drugiéj połowie do małoletnich Ssrów po Janie Kantym Niemczykiewiczu pozostałych należący, w myśl uchwały sejmowéj d. 15 grudnia 1818 roku zapadłéj, sprzedany zostanie na audyencyi publicznéj Trybunału, pod warunkami następującemi:

1) Cena szacunkowa rzeczonego domu stósownie do aktu oszacowania przez w sztuce biegłych uskutecznionego, ustanowioną zostaje na pierwsze wywołanie w summie 4212 złp. 24 gr.; chęć przeto licytowania mający na *vadium* złoży $\frac{1}{10}$ część tejże, to jest: złp. 421 gr. $8\frac{2}{5}$.

2) Nabywca połowę summy wylicytowanéj w dni 10 po odbytéj licytacyi do składu sądowego złoży, a drugą połowę dla zabezpieczenia summ widerkaufowych i innych fundacyonalnych (jeżeli jakie na tym domu znajdują się) przy sobie zatrzyma, z zastrzeżeniem, iż gdyby żadne tego rodzaju długi nie znajdowały się lub połowy summy z licytacyi pochodzącéj nie przenosiły, na ten czas w pierwszym przypadku tę drugą połowę, w drugim zaś resztę pozostałą od takowyah w lat trzy do kassy sądowéj zapłacić obowiązany będzie, z procentem po $\frac{5}{100}$ od dnia objęcia w posiadanie domu rzeczonego.

3) Nabywca obowiązany będzie stósownie do ustawy sejmowéj z dnia 15 grudnia 1818 roku zapadłéj, nabyty przez siebie dom w przeciągu jednego roku wyreparować.

4) Niedopełniający powyższych warunków utraci *vadium* i nowa licytacya na jego szkodę i niebezpieczeństwo przedsiewziętą zostanie, to jest: iż gdyby na nowym terminie licytacyi, za mniejszą cenę dom rzeczony sprzedany został, tedy ilość niedostającą zapłacić obowiązany będzie.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina.

pierwszy na dzień 15	listopada		1837 r.
drugi na dzień 29			
trzeci na dzień 6	grudnia		

Kraków dnia 31 października 1337 r.

Janicki.

Część Polityczna.

— *Warszawa 29 Października.* —

Wczoraj zgromadzona załoga Warszawy, na polach w dystansie od Młocin do Powązek odbyła wojenne obroty w obec JO. Xcia Feldmarszałka świetnym otoczonego sztabem. Część jedna wojska odznaczała się od przeciwników zielonemi gałązkami na kaszkietach zatkniętemi. Ogień trwał bez ustanku. Zdobycie lasku Młocińskiego szczególniej imponujący przedstawiło widok i efekt. Grzmot dział, ciągły ogień z ręcznéj broni pomięszany z nieustającem hurra, rozbijały się w pośród drzew i budynków. Od tej chwili jedna część wojska, wielkiemi kolumnami zaczęła się cofać, a pomieszczone winterwallach działa, za każdą sposobnością odstrzeliwały się nacierającym pułkom. Cały odwrot pokryty był gęstą linią tiralljerów: Również zajmującemi były nacierające oddziały jazdy na sformowaną w karrebatalyony, piechotę, gdy tymczasem w oddaleniu porozrucane oddziały kozaków i pojedyńczo lub w gruppach migający się żołnierze zakaukazko-muzułmańskiego pułku; prawdziwie malowniczy przedstawili widok. Cofające się w największym porządku kolumny, oparły się dopiero w obozie Powązkowskim, w pośród którego, piękny pałacyk. mieszczący najznakomitsze Damy stolicy, obranym został za punkt ogólnego attaku. Za zbliżeniem się kolumn. Damy wstąpiły na Belweder pałacu, poniżéj na krużganku staneli żołnierze stanowiący załogę téj rozkosznéj twierdzy, a otaczające zastępy słały gęsty karabinowy ogień. Po skończonych manewrach rozstawiono stoły pod gołem Niebem, a JOO. Xtwo wezwali do obiadu zgromadzonė Damy i Officerów różnych stopni.

W naśladowaniu *Cementu* wodotrwałego ze smoły, używanego od lat kilku przy robotach lądowych i wodnych, w Francyi i w Anglii, ułożono w zeszłym tygodniu z polecenia urzędu municypalnego M. Warszawy dla zrobienia próby, ścieszkę poprzeczną przez ulicę Senatorską wprost kościoła xx. Reformatów, a to z kamieni 6 cali grubych, a takiejże massy ulanych. Podobnież zaonegdaj zaczęto robić chodnik (trotuar) na ulicy Elektoralnéj przed possessyą Nr 794 lit. C. z pomienionéj massy, którą wprost na ziemię poprzednią mocno ubitą, wylano. Onegdej rozpoczęto próbę podobną, lecz co do konstrukcyi nieco odmienną, przed gmachem Banku Polskiego, a to z polecenia tegoż Banku Do 2 pierwszych prób robionych przez pana Edw. de Klopmann inżeniera M. Warszawy, użyto smołę drzewną czyli pak, do ostatniéj zaś przez pana Stan. Wysockiego inżenjera Banku Polskiego robionéj, smołę otrzymaną z węgli kamiennych naumyślnie na ten cel robioną. Według pierwszych prób znajduje się już od niejakiego czasu urządzony wchód do warsztatów stolarskich braci Henrych, na rogu ulic Rymarskiéj i Leszna, oraz podłoga w kuchni Szpitalu Ewangielickiego. Sposób robienia i postąpowania z tymże *Cementem* w różnych przypadkach bardzo użytecznego, obszernie opisany będzie w Kalendarzu Gospodarskim na rok przyszły, wydania W. St. *Janickiego* profesora.

— *Dnia* 30 *Października* —

Wybór towarzystwa, wszystko co Warszawa znakomitego mieści, znajdowało się wczoraj na świetnym wieczorze tańcującym danym przez JOO. Xtwo Jchmość Warszawskich. Piękność strojów, wesołość obecnych, uprzejmość Gospodarstwa, przyczyniły się do uzupełnienia zabawy ze wszech miar zajmującéj.

— *Z Wiédnia* 17 *Października.* —

Nie ma żadnéj wątpliwości, iż przy dworze cesarskim, zaprowadzona zostanie gwardya przyboczna z samej szlachty włoskiéj. Podobna gwardya szlachecka, ma być utworzona z mieszkańców galicyjskich; składać się będzie z 600 osób.

Hr. Rudolf v. Goess wynalazł w Celo-

wcach nowy rodzaj telegrafów, w tém od dotychczasowych odmienny, że zamiast drążków, służą w niem białe szyby do dawania znaków. Z doświadczenia robionego na wieży kościelnéj ś. Ulrycha, przekonano się, że dane nowym sposobem znaki, były dobrze widzialne w odległości 5000 sążni wiedeńskich.— Do nowych a szczególnego rodzaju wynalazków. należy także pomysł tutejszego rzeźbiarza i rytownika pana Wappenstein, ażeby wszelkie jakie bądź naczynia, mianowicie zaś szklanki i kieliszki, zabeśpieczyć od wywrotu i rozlania a to za pomocą stósownego przyrządzenia mechanicznego. Wynalezek swój nazwał p. Wappenstein, gastronomiczną machiną zabeśpieczenia.

— *Paryż* 20 *Października.* —

Pan Thiers, który tu przybył na dni kilka, miał dnia wczorajszego posłuchanie u xięcia Orleans, a dzisiaj wyjeżdża znowu do Lille.

Minister oświecenia publicznego, p. Salvandy, pisał list następujący do podprefekta w Dunkierce: »Tysiączne składam Wpanu podzięki za wiadomość, że do przyszłych wyborów na deputowanego w Burges, zwrócono uwagę także na moje nazwisko. Wszakże winienem panu donieść, iż moje stosunki względnie pana *Lamartine*, niedozwalają mi przyjąć rzeczonéj kandydatury. Minister oświecenia publicznego, niepowinien występować przeciwko najsławniejszemu z żyjących poetów kraju swojego. Przyj Wpan.« etc.

— *Z Londynu* 20 *Października* —

Królowa bawi jeszcze w Brighton. Wczoraj odbyła w towarzystwie xiężny Kent, oraz wielu dam i panów, przejażdżkę konną, która trwała półtrzeci godziny.

Okręt liniowy *Edynburg*, wypłynął z Portsmouth do Lizbony z depeszami dla admirała Gage, które oddawszy, oddalili się na morze Śródziemne dla wzmocnienia tam floty angielskiéj.

— *Od granic Multan* 26 *Sierpnia* —

Blisko po dwuletniéj opozycyi, niemal wszyscy bojarowie pojednali się z xięciem Stourdza i natém stanęło, że Logotet, Alexy Ghika i Kostaki Stourdza, zostaną ministrami. Xiąże Stourdza, którego przez intrygi umiano poróżnić z żoną, tak, iż była przymuszoną udać się do ojca swego w Stambule, odkrywszy teraz cały spisek i przekonany o niewinności swéj małżonki, połączył się z nią nanowo.

— *Z Neapolu* 7 *Października* —

Król popłynął dnia wczorajszego na statku parowym do Messyny. Słychać, że ma zamiar oglosić tam powszechną amnestyę, ponieważ wiele osób z najznakomitszych rodzin tamtejszych, będąc skompromitowanemi w ostatnich wydarzeniach, same się dobrowolnie poddały. Skutek przekona, jak dalece prawdziwą jest ta wiadomość, w żadnym jednak razie, spodziewane ułaskawienie nie będzie się rozciągać do zbrodniarzy zwyczajnych, którzy się tam najokropniejszych a nawet trudnych do uwierzenia dopuszczali zdrożności i morderstw. Tych, dosięgła już w znacznéj liczbie ręka sprawiedliwości, wątpić jednak można, aby w tak znacznéj liczbie jak podano, to jest na głów kilkaset.

— *Ze Stambułu* 4 *Października* —

Niewiadomo jak długo bawić tu zamierza austryacki arcy-xiąże Jan, wnosząc atoli z znacznych przygotowań wojskowych przez sułtana nakazanych, zdaje się, że jest zamiarem korzystać z obecności tego znakomitego gościa i innych, dla pokazania, jak dalekie postępy wojsko tureckie w taktyce europejskiéj poczyniło.

Kapudan pasza jest wyglądany niezadługo z powrotem. Zarzucają mu, że nie popłynął prosto do Tunis, ale dalekiemi drogami bocznemi zbliżył się do Afryki, przezco zostawił francuzkim okrętom dosyć czasu

ażeby go uprzedziły i wstępu do portu wzbroniły.

Tahir pasza który miał zawsze w Pertewie-paszy gorliwego obrońcę, popadł teraz w zupełną niełaskę.

Poseł perski miał posłuchanie u sultana. Wiadomości które doszły go z Teheranu, nie są pocieszające. Uznał on za rzecz stósowną wstrzymać pochód wojska swego, aby obrócić się ku Tabris i tam porządek przywrócić.

Mehmed-Ali zachowuje się zupełnie cicho; jego usiłowania zdają się zmierzać szczególniéj do tego, ażeby wzmocnił swą potęgę i w grożnym znajdował się stanie.

ROZMAITOSCI.

Kilka towarzystw z Bruxelli udało się 2 b. m. w kostiumach i z chorągwią do Zellich na drodze do Gandawy, aby podług dawnego zwyczaju odbyć doroczne biesiady; srebrny ząb wyznaczony był najdzielniejszemu żarłokowi w nagrodę. Zwycięztwo długo wachało się między belgickim wodewilistą Nebel i niejakim Wan Horst. Nebel już byłzjadł ćwierć wołu; 5 szeflów kartofli, 4 miski jarzyny, 19 kiełbas i 3 funty sera holender:; lecz waleczny Wan Horst ani o jeden kąsek nie ustępował swojemu rywalowi. Nebel nakoniec zbyt przeładowany pokarmami, złożył broń i uznał się za zwyciężonego; teraz podniosł się zwycięzki Wan Horst i połknął jeszcze w swój olbrzymi żołądek pół szynki i pasztet wieprzowy. Zwyciężony musiał pójść do łóżka, trochę się przechorować. Zwycięzcę zaś uwieńczono pietruszką, obniesiono w tryumfie i ogłoszono herszten żarłoków. Srebrny ząb został mu podany na cynowéj tacy. Wan Horst żałował tylko, że i ten ząb nie może mu wmaszerować do żołądka.

21 go b. m. umarł w Akwizgranie na suchoty znany Wirtuoz na słomie i drewienkach Guzikow. Już wycieńczony, i z zarodem śmierci wrócił on z Belgyi, gdzie chorował przez kilka miesięcy. W czasie swojego pobytu w Akwizgranie tylko raz dał się słyszeć, było to natężenie, które pogorszyło jego chorobę. Przeżył lat 32 Nietylko okoliczność, że Guzikow po mistrzowsku władał najniewdzięczniéjszym instrumentem, zjednała mu sławę w Europie, w niem spoczywał prawdziwy jenjusz muzyki, który w walce z brakiem wczesnego wychowania, zniszczył jego ciało. Żył jedynie dla muzyki, którą tylko chwilowo i konwulsyjnie mógł się utrzymać, aby potem tem słabszy stał się łupem śmierci. Był on rzadkiem zjawiskiem.

Doniesienia.



Josua Winternitz k. k. priv. Siegellackfabrik und Nürenberger-Waarenhandlung in Prag empfiehlt sich nebst seinem eigenen Fabrikate mit einem wohl assortirten Lager von Nürnberger- und Galanterie-Waaren zu den billigst festgesetzten Preisen; insbesondere aber unterhält er stets ein gewähltes Sortiment von diversen Porzellanpfeifen, Spiegelglas in Kisteln zu 30 und 60 Tafeln, Papier, Aufstell, Schuber, und Rahmspiegel, diverse Metall, Rock, und Westenknöpfe, alle Gattungen Blechlöffel, gefärbtes Papier, extra fein vergoldete Bronz-Waaren etz. etz. (2r.)

Gdy p. Jan Dębicki były rządca pałacu Spiskiego przesłał odbywać swoje obowiązki od dnia 1 październik r. b., wzywa się przeto osoby mające jakiekolwiek pretensye za dostarczanie materyałów, lub roboty dotyczące pałacu, aby z dowodami swemi, najdaléj do dnia 30 listopada r. b. zgłosiły się do podpisanego mieszkającego przy ulicy Gołębiéj pod Nr 274.

(1r.) *Czwikliński.*